Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 33. Nowe, sobota 13-go sierpnia 1938 r. Rok XV.

Z dnia.

— Długi państwowe Polski. Według danych ministerstwa skarbu, ogólna suma długów państwowych Polski osiągnęła na dzień 1 kwietnia br. 4.933.511.599 zł wobec 4.762 079.704 zł na dzień 1 października 1937 r. Wzrost zadłużenia w ciągu 6 miesięcy wynosi więc 171.431.895 zł.

Długi wewnętrzne wzrosły o 245.161.570 zł, osiągając kwotę 2.375 491.386 zł.

Natomiast długi zagraniczne spadły o 73 729.675 złotych (z 2.631.749.888 do 2.558.020.213 zł).

— Zużycie skór dorszy dla celów przemysłowych. Przy produkcji filetów rybnych, jakie od pewnego czasu wyrabiane są przez chłodnię rybną w Gdyni, pozostaje duża ilość skór rybnych, a w szczególności skór z dorszy, z których najwięcej wyrabia się filetów. Skóry te dotychczas nie były zużytkowane, pomimo, że nadają się do wielu wyrobów przemysłowych.

Obecnie, jak się dowiadujemy, chłodnia rybna po raz pierwszy sprzedała partię skór dorszy w ilości 7.000 kg. Będą one przerobione na artykuły galanteryjne i na obuwie damskie. Skóry dorszy są bardzo trwałe i dają się ładnie farbować na dowolne kolory.

— Każdy tysiączny mieszkaniec Polski posiada samochód. Na dzień 1 lipca br. zarejestrowanych było na terenie całej Polski ogółem 51.729 pojazdów mechanicznych, podczas gdy przed rokiem, tj. na 1 lipca 1937 r. posiadaliśmy 42.048 pojazdów mechanicznych.

— Rozwój portu gdyńskiego. Według ogłoszonych ostatnio danych, port gdyński posiada obecnie 184 km. torów kolejowych, 51 magazynów portowych, 1 elewator zbożowy oraz 76 dźwigów. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba torów kolejowych zwiększyła się o 12 km., przybyły ponadto 3 nowe magazyny portowe, 1 elewator zbożowy o pojemności 10 tys. ton oraz 5 dźwigów.

Ogólna powierzchnia portu wynosi 797 ha, głębokość 12 m., długość nabrzeży 12.5 km., zaś powierzchnia placów składowych wynosi 35.000 mtr. sześć.

— Poważny wzrost obrotów handlowych polsko-szwajcarskich. W ciągu pierwszego półrocza 1938 r. obroty polsko-szwajcarskie poważnie się zwiększyły, przy czym wzrósł zarówno eksport z Polski do Szwajcarii, jak i też import do Polski ze Szwajcarii. Przywóz do Polski ze Szwajcarii osiągnął w pierwszym półroczu br. wartość 12.755 tys. zł wobec 6.348 tys. złotych w analogicznym okresie 1937 r., wzrósł więc w dwójnasób. Wywóz z Polski do Szwajcarii osiągnął 14.133 tys. zł wobec 8.320 tys. zł.

— Osobliwy eksponat glasgowskiej wystawy. W kanadyjskim pawilonie wystawy glasgowskiej pokazano publiczności niezwykły w swoim rodzaju eksponat. Jest to igła radowa wartości kilkaset funtów szterlingów, którą przywieziono z kopalń radowych w Eldorado.

Eksponat ten wzbudza ogólne zainteresowanie swoim tajemniczym ukryciem, pozostaje bowiem dla oka ludzkiego niewidoczny, gdyż promienie jakie wysyła rad mogłyby porazić oczy zwiedzających. Igłę radową można jedynie oglądać oprawioną w grubą powłokę ołowianą.

Kat. Stow. Czeladzi w Nowem

urządza w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 3 po poł. w ogrodzie p. Borkowskiego zabawę ogrodową. Na urozmaicenie zabawy złożą się strzelanie do tarczy o nagrody, dancing, a wieczorem zabawa taneczna na sali.

Festyn parafialny w Czerwińsku.

Nowo powstała parafia w Czerwińsku urządza w niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 14-tej w ogrodzie i sali K. P. W. ogniska Smętowo FESTYN PARAFIALNY. Na miejscu własne bufety, dobrze zaopatrzone w smaczne przekąski, ciasta, lody, cukierki, likiery, dobrze pielęgnowane piwa, papierosy etc.

Podczas imprezy przewiduje się różne niespodzianki. Wstęp do ogrodu 20 gr. W razie wyraźnej niepogody odbędzie się bazar dnia następnego.

— Niemiecki przemysł stalowy nabywa kopalnie szwedzkie. Donoszą z Berlina, że właściciele kopalń rudy żelaznej w Smalands Taberg i Ulvoe w południowej Szwecji zwrócili się do rządu z prośbą o pozwolenie na sprzedaż swoich kopalni, unieruchomionych w okresie ostatnich 60-ciu lat. Nabywcą ma być grupa niemieckich koncernów stalowych.

Według obliczeń fachowców wspomniane kopalnie szwedzkie zawierają 300 milionów ton rudy żelaznej z zawartością od 25 do 30 proc. żelaza.

Zaznaczyć należy, że w roku ubiegłym niemieckie zakłady hutniczo-żelazne Hösch nabyły w Szwecji trzy kopalnie rudy żelaznej.

— Skąd skarb III Rzeszy czerpie wpływy. Trzy czwarte wpływów budżetowych III Rzeszy, jak twierdzą źródła oficjalne, pochodzi z pięciu źródeł fiskalnego charakteru. W II kwartale br. największy wpływ dał podatek obrotowy w sumie 716.7 miln. mk., następnie podatek dochodowy w sumie 646 6 miln. mk., dalej podatek od zarobków w sumie 468.6 miln. mk., podatek od zawodów w sumie 409.6 miln. mk., wreszcie cła w sumie 419.9 milionów mk. Wszystko to razem dało 2 miliardy 661 miln. mk., czyli 72.8 proc. ogólnych wpływów budżetowych.

— Zmotoryzowane pielęgniarki. W forcie Southampton w południowej Anglii znaczna część pielęgniarek i opiekunek dziecięcych zostanie wkrótce „zmotoryzowana". Otrzymają one motocykle zaopatrzone w specjalne odznaki, by na każde zawołanie mogły szybko przybyć do miejsca wypadku lub pracy.

Francja na szańcach pokoju.

Wybitny publicysta francuski, J. Hericourt w artykule poniższym streszcza wyniki pracy rządu Daladier'a, dzięki któremu Francja zajęła stanowisko czynnego obrońcy pokoju europejskiego, opierając się na potężnej sile zbrojnej.

Angielska para królewska i tysiące gości z wysp brytyjskich, którzy spędzili kilka dni w Paryżu, przekonali się naocznie, iż mają przed sobą Francję zjednoczoną, silną i pełną radości życia. Rząd Daladier'a potrafił zmienić do gruntu sytuację wewnętrzną kraju.

Pierwszą zasługą tego rządu było przywrócenie spokoju społecznego. Zagasły konflikty, strajki, praca przyszła do głosu, zwłaszcza w zakładach zbrojeniowych.

Drugi, największy wysiłek rządu, polegał na uzdrowieniu finansów i gospodarki.

Minister finansów stwierdził niedawno, że złoto wraca znowu do kraju, że nie ma mowy ani o dewaluacji, ani o manipulacjach z walutą, co zostało potwierdzone w obecności ministra skarbu U. S. A. Morgenthaua, który zapewnił, iż trójporozumienie walutowe (W. Brytania, Francja, U. S. A.) funkcjonuje nadal bez zarzutu.

Uczyniono sporo dla uzdrowienia gospodarki w dziedzinie robót publicznych, budowy autostrad, sieci elektryfikacyjnej, ruchu budowlanego. Uruchomiono duże kredyty państwowe w celu modernizacji urządzeń zakładów przemysłowych prywatnych.

Jednocześnie p. Daladier minister obrony narodowej, p. Campichi, minister marynarki, p. Guy La Chambre, minister lotnictwa, pracowali wydajnie nad wzmożeniem sił obronnych Francji. Ci, którzy byli obecni na rewii wojskowej w dniu 14 lipca i w Wersalu wobec króla Jerzego VI, mogli sobie zdać sprawę z tego, czym jest armia francuska, a choć jest ona dzisiaj najlepszą w świecie, rząd postanowił zwiększyć jeszcze jej siłę. Dwie wielomiliardowe pożyczki na zbrojenia zostały pokryte w ciągu kilku godzin. Zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa uczyni Francja wielki wysiłek; z pomocą przyjdą jej w tym Stany Zjednoczone, które dostarczą 2.600 samolotów. Skoro mowa o awiacji, warto podkreślić znaczenie raidu Hughes'a, który dowodzi, iż w razie potrzeby Amerykanie mogliby przyjść szybko Europie z rzetelną pomocą.

Obronne siły Francji zwiększyły się też dzięki decyzji ministra kolonij wzmocnienia, gdzie należy, wojsk kolonialnych. Chociaż decyzja ta wywołała objawy żywego niezadowolenia w pewnych krajach — zwłaszcza w Italii, nikt nie może negować słuszności zarządzeń, mających na celu obronę zagrożonych granic w Tunisie, Afryce, w Indochinach.

Wreszcie, dzięki akcji p. Bonnet'a, umocniła Francja znacznie swoje wpływy i stanowisko na zewnątrz. Zwłaszcza należy wymienić pakt przyjaźni z Turcją. Nie stworzono tu okazji do powtórzenia błędu z 1914 r., który wepchnął Turcję do obozu państw centralnych.

Obecnie zaś akcja ministra spraw zagranicznych opiera się na kollaboracji franko-brytyjskiej. Dzięki niej uratowano pokój Europy w dniu 21 maja. Wizyta króla Jerzego VI była momentem apoteozy w tym dziele współpracy obu mocarstw.

Niepokojącą jest kwestia Czechosłowacji, gdyż tezą Hitlera jest w tej kwestii: autonomia totalna albo plebiscyt. Oba rozstrzygnięcia są nie do przyjęcia, to też Anglia i Francja zdecydowały się zapytać rząd w Pradze, czy zgodzi się na arbitraż brytyjski. Rząd praski udzielił swej zgody, ale — rzecz jasna — nie zrzekając się swych praw do decydowania w sytuacji. Lord Runciman będzie do chwili załatwienia sprawy doradcą rządu praskiego. Interwencja W. Brytanii w Europie środkowej jest wydarzeniem wagi wyjątkowej. Ze tak się stało jest to zasługą min. Bonnet'a, który skłonił Anglię do zajęcia stanowiska w sprawie odnoszącej się do tej części Europy, co do której rząd brytyjski ogłaszał nie tak dawno swoje desinteressement.

Tak wygląda sytuacja obecna Francji. W ciągu kilku miesięcy rząd Daladier'a odrestaurował potęgę Francji. Potęga ta nie zagraża nikomu, ale — godząc się w tym z Chamberlainem — potrafimy użyć jej i działać, gdyby okazała się konieczną obrona naszego kraju i wolności.

Ekscentryczny testament.

W Londynie zmarł znany ze swej ekscentryczności starszy pan, rentier Ed. Both. Both zwracał uwagę na siebie tym, że wychodził na miasto w wysokim, staromodnym cylindrze na głowie; na froncie „rury" widniał napis ułożony z białych liter: „Strzeż się adwokatów". Both zostawił testament, w którym zapisał lwią część swojego znacznego majątku swemu fryzjerowi. Opatrzył przy tym ten legat uwagą, iż każdy z krewnych, któryby zakwestionował ważność legatu dla fryzjera, ma być wydziedziczony, pozbawiony praw do udziału w spadku.

Karta bezrobocia.

Donoszą z Londynu, że po wielu staraniach Winston Churchill i Stanley Baldwin otrzymali nareszcie... kartę bezrobocia! Oczywiście nie idzie tu o byłego ministra konserwatywnego, ani tym bardziej o byłego premiera brytyjskiego, ale o imienników. Okazuje się zresztą, że na listach bezrobotnych figuruje w Anglii dwóch Winstonów Churchill i aż 37 Stanley Baldwin'ów! Na tychże listach figuruje 48 Charlie Chaplin'ów, 793 Walter Scott'ów, 153 John Bull'ów, 170.000 Williams'ów, 180.000 Brown'ów, 305.000 Jones'ów i ponad 400 tysięcy Smith'ów!.

Wyjaśnienia prawne.

Czy pracodawca obowiązany jest wydać pracownikowi świadectwo pracy i jakiej treści?

W myśl postanowień ustawy o umowie o pracę pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika zwrócić mu natychmiast wszystkie świadectwa znajdujące się u pracodawcy w przechowaniu. Pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika wydać mu niezwłocznie, a w każdym razie nie później niż w ciągu miesiąca od daty żądania świadectwo co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika. Pracodawcy nie wolno, w myśl art. 24 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych, umieszczać w świadectwie żadnych znaków, ani uwag, mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska.

Identyczny przepis zawiera ustawa dotycząca robotników, z tym, iż robotnik winien otrzymać świadectwo natychmiast. Na tym samym stanowisku odnośnie świadectwa stoi kodeks zobowiązań (art. 474).

Z powyższego wynika, iż świadectwo pracy winno mieć brzmienie lakoniczne, czysto informacyjne np. „stwierdzamy, iż pan X pracował u nas od dnia... do dnia jako monter itp." i to wszystko. Jeśli, powiedzmy, pracownik zwolniony został wskutek popełnienia kradzieży u pracodawcy i za ten czyn skazany został prawomocnym wyrokiem sądowym to i wówczas nie wolno pracodawcy o fakcie tym żadnej w świadectwie uczynić wzmianki.

O ile pracodawca odmawia wydania świadectwa w takim razie pracownik ma prawo złożenia odpowiedniej skargi w inspektoracie pracy. Inspektor pracy w wypadku tego rodzaju konfliktu o wydanie świadectwa wzywa do siebie na rozmowę obie strony i po wysłuchaniu ich wyjaśnień wyznacza pracodawcy krótki termin na wydanie świadectwa.

O ile pracodawca nie wykona decyzji inspektora pracy, ten może na opornego pracodawcę nałożyć grzywnę w wysokości od 12 do 500 zł.

Kiedy i przez jaki organ może być stosowane przedterminowe uwalnianie skazanego?

Skazany na karę pozbawienia wolności może być przedterminowo zwolniony, jeżeli odbył już 2/3 najmniej jednak 6 miesięcy wymierzonej kary i przez ten czas prowadził się dobrze.

Skazany na karę bezterminowego więzienia, może być przedterminowo zwolniony, jeżeli odbył nie mniej niż lat 15. Do kary wymierzonej i odbytej nie wlicza się zaliczonego na poczet kary aresztu zapobiegawczego.

Władza decydująca o zwolnieniu może nakazać zwolnionemu, aby zawiadamiał natychmiast o każdej zmianie swego miejsca pobytu. Należy podkreślić, iż zwolnienie jest warunkowe i może być cofnięte, jeśli zwolniony źle się prowadzi lub nie zawiadamia o zmianie miejsca pobytu. Karę uważa się za odbytą, jeżeli od daty zwolnienia upłynął termin tak długi, jak część kary, której skazany nie odbył, lecz conajmniej roczny, a więc np. ktoś skazany na rok i pół więzienia może być zwolniony przedterminowo po upływie roku odbywania wymierzonej kary, lecz kara będzie uważana za odbytą dopiero po upływie roku od daty wypuszczenia na wolność.

Przedterminowe zwolnienie zarządza i cofa Minister Sprawiedliwości, który uprawnienia swe w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 1927 r. może przekazywać w całości lub części prokuratorom.

W razie odmowy zwolnienia skazany może zgłosić ponowną prośbę nie wcześniej niż po upływie 6 miesięcy od daty ogłoszenia poprzedniej prośby. Osoba przedterminowo zwolniona jest, rzecz naturalna, pod obserwacją władz i policja może zarządzić przytrzymanie przedterminowo zwolnionego z poważnych względów bezpieczeństwa publicznego, winna jednak zażądać natychmiast decyzji co do cofnięcia zwolnienia.



Australia zwalczać będzie suszę.

Rząd australijski wysłał do Szwecji delegację złożoną z kilku wybitnych inżynierów w celu przestudiowania prac hydraulicznych przeprowadzanych na terenie Szwecji. Australia interesuje się szczególnie sposobami zwalczania suszy, która ubiegłego lata w samej tylko Nowej Południowej Walii przyniosła olbrzymie straty na skutek wyginięcia ponad 10 milionów sztuk owiec. W celu zapobieżenia podobnym klęskom rząd przeprowadza olbrzymie prace nawadniające.

Inżynierowie australijscy zwiedzili szereg wielkich zapór wodnych. Szczególną uwagę poświęcono studiom nad regulowaniem zasobów wodnych i budową tam cementowych. Ze Szwecji delegacja australijska udała się drogą powietrzną na Łotwę, w celu zwiedzenia budującej się obecnie pod kierownictwem inżynierów szwedzkich wielkiej elektrowni w Kegums w pobliżu Rygi.

Przedstawiciele rządu australijskiego oprowadzani byli w Szwecji przez inżynierów, którzy pracowali w Australii ponad 18 miesięcy nad sporządzeniem gigantycznego projektu wykorzystania sił wodnych w Australii. W wyniku tych prac, rząd australijski zaakceptował budowę olbrzymiej elektrowni na rzece Kiewa. Ponadto zaaprobował plan zelektryfikowania Nowej Południowej Walii, którego zrealizowanie pociągnie za sobą koszt w wysokości 23 miln. funtów szterlingów. Projekt przewiduje m. in. budowę elektrowni na rzece Snowy o sile 250.000 KW. oraz elektryfikację ponad 600 km. linii kolejowych, biegnących z Sydney.

Londyn w cyfrach.

Zarząd miejski Londynu wydaje stale rocznik statystyczny, który odbija życie metropolii w cyfrach. Tak więc 31 grudnia 1937 roku liczył Londyn 8.233.942 mieszkańców. Co rok przychodzi na świat w Londynie 56.000 dzieci, umiera zaś 51.000 osób. Ulice miasto-olbrzyma liczą 2.325 mil ang. długości, tak, iż możnaby z nich ułożyć szosę przez Atlantyk aż do Nowej Funlandii. Pogoda nie jest przywilejem Londynu, gdyż w roku bywa 187 dni deszczowych i 42 dni mgły gęstej t. zw. fogg. Przeciętnie przypada rocznie na londyńczyka tylko 3 godziny 12 minut słoneczne w ciągu dnia. Wykroczenia przeciwko przepisom policyjnym nie obciążają zbytnio londyńczyków, gdyż na cały rok przypada tylko 17.000 zajść, w których niezbędna była interwencja policji.

Spłata podatków winogronami.

W niektórych okręgach południowej Bułgarii urodzaj winogron był tak obfity, że chłopi nie mieli już co robić z plonami, gdyż nadmiaru owoców nie można było sprzedać. Nie mieli też pieniędzy na zapłacenie podatków. W niektórych wypadkach urzędy skarbowe zgodziły się na dostawę winogron na poczet podatków. Dostarczone winogrona zostały przesłane pociągiem do rządowej centrali eksportowej, która podjęła starania o wywóz owoców. Oczywiście, cena szacunkowa winogron była bardzo niska, jednak wobec wielkiej ilości dostarczonych gron sumy osiągnięte były w wystarczające dla pokrycia należności podatkowych.

Komunikat.

Podaje się do wiadomości, że dnia 10 września o godz. 12-tej odbędzie się w Starostwie w Świeciu publiczny przetarg na broń zajętą.

W przetargu mogą brać udział osoby posiadające pozwolenie na nabycie broni oraz przedsiębiorstwa handlu bronią.

Ostatni żołnierz Napoleona III.

W Buenos Aires zmarł bogaty właściciel najpiękniejszych tamtejszych hoteli, niejaki Franciszek Lesca. Liczył 90 lat. Urodził się w Saint Jean de Luz i przez szereg lat służył w gwardii Napoleona III. Cesarz lubił dziarskich chłopców, dlatego też chętnie widział woltyżera Franciszka Lesca. W roku 1870 Lesca brał udział w bitwie pod Gravelotte i dostał się do niewoli. Potem wyjechał do Argentyny, gdzie w krótce zdobył majątek. Był to ostatni żołnierz cesarskiej Francji.

Polskie nazwy ulic paryskich.

Na ogół mało spotyka się w Paryżu nazw ulic czy placów, przypominających Polskę. Jeśli idzie o nazwy geograficzne, reprezentowana jest Polska na Avenude de la Pologne, a miasta jedynie na Place de Varsovie i na rue et impasse de Dantzig. W czasie wystawy zeszłorocznej po obu stronach Placu Warszawskiego stały pawilony Niemiec i Rosji. Paryż posiada trzy arterie o polskich nazwach, a mianowicie: Place Chopin, Boulevard Poniatowski i passage Radziwill.

Obwieszczenie o rejestracji poborowych.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl art. 24 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. nr 60, 1933 poz. 455) w dniu 1 września br. rozpoczyna się rejestracja poborowych i trwać będzie do 30 września br. włącznie.

Do rejestracji obowiązani są zgłosić się osobiście w Zarządzie Miejskim w godzinach urzędowych (od 8-mej do 12-tej) wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1920, posiadający na terenie tut. gminy miejskiej swoje miejsce zamieszkania, przynosząc ze sobą dokumenty stwierdzające tożsamość osoby oraz datę i miejsce urodzenia.

Osoby, które nie mają miejsca zamieszkania lub których miejsce zamieszkania nie jest znane, obowiązane są zgłosić się do rejestru poborowych w zarządzie gminy miejsca pobytu.

Winni zaniedbania obowiązku zgłoszenia się do rejestracji w podanym terminie, karani będą grzywną do 3.000 zł i aresztem do 3 miesięcy albo jedną z tych kar zgodnie z art. 99 wyżej wymienionej ustawy.

Nowe, dnia 10 sierpnia 1938 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.